

WEBVTT FILE

1

00:10.055 --> 00:12.701

Nazywam się Marek Głowacki.

2

00:13.330 --> 00:20.540

Urodziłem się w czerwcu  
1961 roku w Brzezinach,

3

00:20.589 --> 00:24.555

małej miejscowości,  
kilkunastotysięcznej,

4

00:24.604 --> 00:28.425

znajdującej się niedaleko Łodzi.

5

00:30.059 --> 00:35.352

Moi rodzice, można powiedzieć,  
że to tacy normalni rodzice,

6

00:38.541 --> 00:44.117

przedstawiciele swoich rodów  
ze zwykłych polskich rodzin.

7

00:44.552 --> 00:52.119

Mama była córką  
leśnika i rolnika, bo leśnik

8

00:54.049 --> 00:58.084

wówczas miał zawsze  
jakieś gospodarstwo rolne.

9

00:58.133 --> 01:04.051

Tata był synem,

10

01:06.481 --> 01:10.994

powiedzmy sobie, piekarza i...

11

01:13.176 --> 01:17.489

jego mama w pewnym  
okresie miała sklep,

12

01:17.538 --> 01:23.531

który został przez komunistów  
zniszczony podatkami,

13

01:23.580 --> 01:25.940  
później zajmowała się ogrodnictwem.

14

01:25.989 --> 01:28.929  
Czyli to taka normalna,  
przeciętna rodzina.

15

01:28.978 --> 01:33.034  
Ojciec troszeczkę  
kontynuował tradycje rodzinne,

16

01:33.083 --> 01:36.944  
zajmował się też ogrodnictwem,  
później miał jakiś też sklep.

17

01:37.672 --> 01:41.383  
W kategoriach i ocenach lat 70.,

18

01:41.432 --> 01:46.773  
bo o tych latach w tej chwili  
mówię, to był prywaciarz.

19

01:46.822 --> 01:48.827  
A mama była księgową.

20

01:53.204 --> 01:57.824  
Jeżeli chodzi o tradycje  
rodzinne w okresie,

21

01:57.873 --> 02:00.012  
powiedzmy sobie, do matury,

22

02:00.060 --> 02:03.833  
który obejmuje ten mój  
pierwszy okres życia,

23

02:03.882 --> 02:10.428  
nie mogę powiedzieć, żeby to  
był jakiś temat ważny czy centralny.

24

02:10.477 --> 02:15.171  
Żyliśmy normalnym życiem,  
jakie toczyły wówczas

25

02:15.220 --> 02:18.445

zwykle polskie rodziny, borykając się

26

02:18.494 --> 02:22.118  
trochę z jakimiś kłopotami  
życia codziennego

27

02:22.167 --> 02:28.561  
i starając się żyć  
normalnie i uczciwie.

28

02:30.814 --> 02:34.069  
Rodzice, nie mogę powiedzieć,

29

02:34.118 --> 02:39.787  
żeby przykładali jakies  
zasadnicze znaczenie

30

02:39.836 --> 02:42.817  
do wychowania patriotycznego,

31

02:42.866 --> 02:50.499  
choć temat polskie w taki czy  
inny sposób krążyły, to jest jasne.

32

02:53.633 --> 02:56.397  
Z tego pierwszego okresu  
chciałbym powiedzieć

33

02:56.446 --> 02:59.535  
jeszcze o atmosferze szkoły.

34

03:00.547 --> 03:03.604  
To jest coś,  
moja dzisiejsza ocena,

35

03:03.653 --> 03:06.253  
wówczas tego tak  
bardzo nie dostrzegałem,

36

03:06.302 --> 03:12.640  
natomiast szkoła  
była elementem ciągłej,

37

03:12.689 --> 03:18.685  
nieprzerwanej indoktrynacji,  
która się odbywała oczywiście

38

03:19.500 --> 03:24.490  
przez akademie pierwszomajowe,  
przez pochody pierwszomajowe,

39

03:24.539 --> 03:28.771  
przez jakieś akademie  
z okazji rewolucji październikowej,

40

03:28.820 --> 03:32.285  
ale również po prostu  
na lekcjach historii,

41

03:32.334 --> 03:37.080  
na lekcjach polskiego czy  
lekcjach wychowawczych.

42

03:37.129 --> 03:40.853  
Cały czas była  
sączona ta indoktrynacja

43

03:40.902 --> 03:44.243  
i mogę nawet powiedzieć,  
że już tak bliżej matury,

44

03:44.292 --> 03:49.892  
kiedy byłem takim człowiekiem  
już bardziej świadomym,

45

03:50.166 --> 03:54.882  
uważałem, że socjalizm,  
ten realny socjalizm,

46

03:54.931 --> 03:56.900  
ten ustrój, w którym ja  
żyję, to państwo,

47

03:56.949 --> 03:58.522  
w którym ja żyję  
jest w miarę normalne

48

03:58.571 --> 04:03.685  
i w miarę jakby ten system

49

04:04.444 --> 04:07.252  
jest dobrze zorganizowany,

50

04:07.301 --> 04:10.086

a sam socjalizm jako  
idea jest czymś ładnym,

51

04:10.135 --> 04:14.329

pięknym i wartym zainteresowania.

52

04:15.807 --> 04:19.320

Po jakimś czasie oceniłem,  
że to jest właśnie efekt

53

04:19.369 --> 04:22.725

tej umiejętnej indoktrynacji,

54

04:22.774 --> 04:28.446

ponieważ dość szybko te przekonania

55

04:28.495 --> 04:33.389

zostały zweryfikowane  
w moim dorosłym życiu.

56

04:34.608 --> 04:38.738

Jeżeli chodzi o ten  
pierwszy okres życia,

57

04:39.834 --> 04:44.566

życie w małym miasteczku, matura,

58

04:46.434 --> 04:51.367

należałem do ludzi zdolnych,  
maturę zdałem jako jeden

59

04:51.416 --> 04:56.429

z lepszych w klasie  
i ponieważ mój brat

60

04:56.478 --> 04:59.250

rok wcześniej udał się  
na studia do Warszawy

61

04:59.299 --> 05:00.998

i ja poszedłem w tym kierunku,

62

05:01.047 --> 05:06.403

choć w mojej miejscowości  
w zasadzie wszyscy,

63

05:06.452 --> 05:09.638  
którzy wybierali się na studia,

64

05:10.920 --> 05:15.214  
składali dokumenty  
do jakichś uczelni łódzkich.

65

05:15.263 --> 05:20.665  
Tak że to był też  
jakiś..., jakaś rzadkość,

66

05:20.714 --> 05:24.796  
ale właśnie tak sobie  
wszyscy pomyśleliśmy,

67

05:24.845 --> 05:28.196  
ponieważ Grzegorz, mój  
brat był już w Warszawie,

68

05:28.245 --> 05:31.354  
to zawsze mógłby mi  
w czymś tam pomóc,

69

05:31.403 --> 05:36.259  
że bylibyśmy razem i udałem się  
również w tym samym kierunku.

70

05:36.308 --> 05:41.584  
Zdałem egzamin  
na Politechnikę Warszawską,

71

05:41.633 --> 05:47.130  
a zaznaczę od razu,  
że matura to rok 1980.

72

05:50.222 --> 05:55.641  
Po zdaniu egzaminów

73

05:55.690 --> 05:59.417  
od razu zostałem skierowany  
na tak zwane praktyki robotnicze.

74

06:00.442 --> 06:03.156

Dzisiaj myślę, że mało kto wie,

75

06:03.205 --> 06:06.891  
co to w ogóle jest, ale w każdym  
razie było to coś takiego,

76

06:06.940 --> 06:11.178  
że przed studiami każdy  
świeżo upieczony student

77

06:12.109 --> 06:16.201  
miał być w środowisku robotników,

78

06:16.250 --> 06:18.795  
miał wykonywać  
jakieś prace robotnicze

79

06:18.844 --> 06:22.397  
i to miał być taki  
element wychowawczy.

80

06:22.805 --> 06:25.914  
Podczas tych praktyk robotniczych,

81

06:25.963 --> 06:32.338  
które miały miejsce w lipcu 1980 roku

82

06:32.931 --> 06:35.290  
widać było, że coś  
się dzieje, widać było,

83

06:35.339 --> 06:38.423  
że ci robotnicy coś tam ukrywają,

84

06:38.495 --> 06:40.925  
coś tam po cichu  
gdzieś czytają i tak dalej.

85

06:40.974 --> 06:45.011  
To były już te strajki,  
te informacje o strajkach,

86

06:45.060 --> 06:50.637  
które krążyły po Polsce.

87

06:51.462 --> 06:57.006  
A już w czasie studiów,

88  
06:57.055 --> 07:01.508  
bo od października  
poszedłem na studia,

89  
07:01.557 --> 07:03.222  
no trzeba powiedzieć,  
że to był moment,

90  
07:03.271 --> 07:07.657  
w którym już buchnęła  
Solidarność i buchnęło to wszystko,

91  
07:07.729 --> 07:12.414  
co dzisiaj określamy  
jako karnawał Solidarności.

92  
07:13.256 --> 07:18.067  
Tak więc rok 1980,

93  
07:18.802 --> 07:22.937  
młody człowiek, 18-19-letni,

94  
07:22.986 --> 07:26.164  
który sam próbuje  
weryfikować swoje poglądy,

95  
07:26.213 --> 07:30.015  
który próbuje je doprecyzowywać,

96  
07:30.064 --> 07:36.294  
czasami zmieniać, trafia właśnie  
w to środowisko akademickie,

97  
07:37.755 --> 07:42.677  
które jest bardzo ciekawe  
pod każdym względem,

98  
07:42.726 --> 07:49.944  
bo zarówno dzięki temu,  
że mieszkałem w akademiku,

99  
07:52.061 --> 07:54.772  
miałem zupełną

swobodę doboru kolegów,

100

07:54.821 --> 07:56.717

a kadra naukowa,  
muszę powiedzieć,

101

07:56.766 --> 07:59.802

no mieliśmy wspaniałą kadrę naukową

102

07:59.851 --> 08:05.700

i ten nastrój,  
ta atmosfera po prostu

103

08:05.749 --> 08:09.652

zwykłego życia uczelnianego  
już była dla mnie bardzo ciekawa.

104

08:10.897 --> 08:14.532

Uczyłem się..., no starałem się

105

08:14.581 --> 08:17.517

w miarę pilnie uczyć, szczególnie  
w tym pierwszym okresie,

106

08:17.566 --> 08:22.077

później bywało to  
różnie, ale wolny czas,

107

08:22.126 --> 08:26.178

cały wolny czas poświęcałem na to,  
żeby zobaczyć, co się dzieje.

108

08:26.227 --> 08:28.014

To było tak ciekawe.

109

08:28.063 --> 08:32.340

Co się tam, spotkania,  
wykłady, koncerty

110

08:32.389 --> 08:35.575

i to wszystko jakby trochę inne.

111

08:35.624 --> 08:40.286

I to wszystko jakby trochę inne  
w kontraście do tego,

112

08:40.335 --> 08:46.918  
co przeżyłem do czasu zdania matury.

113

08:47.483 --> 08:50.511  
Ważnym faktem  
z tego okresu w Solidarności

114

08:50.560 --> 08:56.119  
było również to,  
że mój brat we wrześniu

115

08:56.549 --> 08:59.351  
odbył, dzięki tam swoim  
po prostu prywatnym kontaktom,

116

08:59.400 --> 09:03.666  
odbył podróż do Finlandii

117

09:03.715 --> 09:05.979  
na zaproszenie jednego  
z swoich kolegów,

118

09:06.028 --> 09:08.528  
studentów fińskich i pamiętam,

119

09:08.577 --> 09:13.085  
jak dziś, kiedy wrócił  
właśnie we wrześniu,

120

09:13.351 --> 09:16.897  
to mówi dosłownie,  
no nie wiem, może pięć minut

121

09:16.946 --> 09:21.092  
po tym, jak się rozebrał i usiadł,  
mówi: "Słuchajcie,

122

09:21.141 --> 09:25.025  
to, co tutaj opowiadają o Zachodzie,

123

09:25.074 --> 09:26.938  
choć to była  
Finlandia, czyli północ,

124

09:26.987 --> 09:31.981

ale mówiło się,  
że był na Zachodzie, tak?

125

09:32.030 --> 09:34.654  
To jest jedno wielkie kłamstwo.

126

09:34.703 --> 09:39.468  
Ludzie tam są życzliwi,  
widać dobrobyt,

127

09:41.278 --> 09:47.731  
nie ma żadnej agresji w stosunku  
do naszego kraju, imperialistycznej.

128

09:48.458 --> 09:50.553  
I to wszystko jest kłamstwo.

129

09:50.602 --> 09:54.778  
I to było bardzo dla mnie mocne,  
bardzo dla mnie mocne,

130

09:54.827 --> 09:57.834  
bo tak jak mówię, ja miałem  
przekonanie wcześniej,

131

09:57.883 --> 10:02.053  
że ten socjalizm, tam  
oczywiście ma jakieś tam wady,

132

10:02.102 --> 10:06.960  
natomiast jest generalnie  
ustrojem właściwym,

133

10:07.009 --> 10:11.070  
że to jest dla ludzi,  
że to jest sprawiedliwszy ustrój

134

10:11.119 --> 10:13.019  
i tak dalej, a tutaj  
nagle się okazuje,

135

10:13.068 --> 10:16.959  
że tu byliśmy karmieni  
kłamstwem, tak?

136

10:17.008 --> 10:23.178

Co dowiaduję się od osoby  
wiarygodnej dla mnie, i bliskiej.

137

10:23.905 --> 10:27.411

To był bardzo mocny moment,

138

10:27.460 --> 10:30.001

jeżeli chodzi o weryfikację  
wcześniejszych

139

10:30.050 --> 10:32.392

tych poglądów czy ocen.

140

10:33.612 --> 10:42.094

Również jeżeli chciałbym zwrócić  
uwagę na jakieś ważniejsze sprawy,

141

10:42.143 --> 10:47.039

takie momenty istotniejsze  
z tamtego czasu,

142

10:47.547 --> 10:54.114

to chciałbym właśnie powiedzieć  
o tych najróżniejszych wykładach.

143

10:54.589 --> 10:56.893

Było ich bardzo dużo.

144

10:56.942 --> 10:58.927

Jeden szczególnie  
pozostał mi w pamięci,

145

10:58.976 --> 11:04.819

wykład, który odbył się  
na SGGW, czyli uczelni rolniczej.

146

11:04.868 --> 11:11.025

Nie wiem dlaczego, znalazłem  
na plakacie jakąś informację,

147

11:11.074 --> 11:14.937

no i tam pojechałem -  
wykład na temat Katynia.

148

11:14.986 --> 11:23.181

I atmosfera absolutnie

niezwykła, mnóstwo ludzi.

149

11:23.509 --> 11:27.135

Ja byłem sporo  
wcześniej, ale wbiłem się

150

11:27.184 --> 11:30.572

jako jeden z ostatnich  
na salę, na wielką aulę.

151

11:30.621 --> 11:37.252

Niedługo po mnie jeszcze  
przyszły całe duże grupy osób,

152

11:37.301 --> 11:44.437

głównie studentów, którzy już  
musieli czekać na holu

153

11:44.486 --> 11:49.356

przed salą wykładową i cały czas  
tylko tam przez te drzwi zerkali,

154

11:49.405 --> 11:51.670

co tam się dzieje, co tam mówią.

155

11:51.719 --> 11:56.632

Olbrzymi tłum, myślę że dwukrotnie

156

11:56.681 --> 12:04.580

lub nawet trzykrotnie przekraczający  
możliwości i pojemność sali.

157

12:06.128 --> 12:10.465

I to naprawdę było wstrząsające,  
było absolutnie przekonujące.

158

12:10.514 --> 12:15.998

Seria slajdów, zdjęć, opowieści  
ze szczegółami na ten temat.

159

12:16.047 --> 12:22.097

No wcześniej byłem przekonany,  
że to chyba raczej Niemcy.

160

12:22.824 --> 12:26.235

No, powiedzmy przekonany

to za dużo powiedziane.

161

12:26.284 --> 12:28.931

Takie informacje docierały  
w taki czy inny sposób,

162

12:28.980 --> 12:31.244

że to raczej Niemcy,  
ale wydawało mi się,

163

12:31.293 --> 12:34.639

że to może ruscy,  
ale nie było to jasne dla mnie.

164

12:34.688 --> 12:39.915

A tu nagle się okazuje absolutnie  
jasne, absolutnie jednoznaczne.

165

12:39.964 --> 12:44.056

Także tego typu spotkania,  
tego typu sprawy,

166

12:44.105 --> 12:50.888

wywierały olbrzymi wpływ  
na moją psychikę, na świadomość.

167

12:53.490 --> 12:58.049

Opowiedziałbym też jeszcze  
o jednym zdarzeniu,

168

12:58.992 --> 13:02.957

generalnie dość  
niezwykłym, chociaż też

169

13:03.006 --> 13:09.128

w mrokach niepamięci gdzieś  
już w tej chwili to zatoneło.

170

13:09.177 --> 13:11.433

Był to festiwal  
wydawnictw niezależnych

171

13:11.482 --> 13:15.293

na Politechnice Warszawskiej.

172

13:15.342 --> 13:18.697

Kiermasz, przepraszam,  
kiermasz wydawnictw niezależnych.

173

13:18.746 --> 13:21.529  
Dowiedziałem się,  
że coś takiego jest.

174

13:21.578 --> 13:24.084  
To miało być w sobotę.

175

13:24.133 --> 13:27.305  
Powiem, pojedę sobie,  
podjechałem tam tramwajem,

176

13:27.354 --> 13:33.393  
jadę tym tramwajem  
wzdłuż tego ogrodzenia

177

13:34.691 --> 13:38.927  
Centralnego Terenu  
Politechniki Warszawskiej,

178

13:38.976 --> 13:42.783  
i tak nagle patrzę,  
ja jadę wzdłuż kolejki.

179

13:42.832 --> 13:45.430  
Tramwaj jedzie, jadę wzdłuż kolejki.  
Co to za kolejka?

180

13:46.353 --> 13:52.611  
I w pewnym momencie uświadomiłem  
sobie, że to będzie moja kolejka.

181

13:52.948 --> 13:57.565  
Dojechałem wzdłuż tej kolejki,  
wsiadłem na placu Politechniki,

182

13:57.831 --> 14:01.490  
on się wtedy chyba inaczej nazywał,

183

14:01.539 --> 14:06.243  
i ustawiłem się na końcu  
kilkusetkilometrowej kolejki ludzi,

184

14:06.292 --> 14:11.167

którzy chcieli wejść  
na to wydarzenie,

185

14:11.216 --> 14:14.534  
na kiermasz wydawnictw niezależnych.

186

14:15.487 --> 14:19.665  
Powiem szczerze, jak doszedłem,

187

14:19.714 --> 14:24.620  
bo w pewnym momencie  
tam otworzyli tę furtkę,

188

14:24.669 --> 14:29.249  
czy tam bramę na ten teren.  
Było tam ileś tych stoisk.

189

14:29.321 --> 14:31.931  
Jak ja wszedłem,  
to już nie było książek.

190

14:31.980 --> 14:34.494  
Wszystko było wykupione.

191

14:34.543 --> 14:37.252  
Kupiłem tylko jedną  
taką broszurkę jakaś,

192

14:37.301 --> 14:40.299  
gdzieś na jakimś stoisku  
i tak już właściwie w rozpaczy,

193

14:40.348 --> 14:44.630  
bo nic mi się nie uda kupić.

194

14:44.679 --> 14:51.308  
I zresztą bardzo  
ciekawą, na temat zabicia

195

14:52.730 --> 14:59.833  
towarzysza Nowotki przez  
towarzyszy Mołojców

196

15:00.708 --> 15:02.802  
w czasie wojny.

197

15:03.554 --> 15:09.935

I o tym historia.

Nowotko to był wtedy idol.

198

15:09.984 --> 15:14.219

Jego nazwiskami były nazywane  
szkoły, jego ulice oczywiście.

199

15:14.712 --> 15:17.452

Na monecie dziesięciozłotowej,

200

15:17.501 --> 15:20.732

jednej z bardziej popularnych,  
był jego wizerunek.

201

15:20.781 --> 15:23.416

Tu nagle się okazuje, że te historie,

202

15:23.465 --> 15:26.328

które tam zostały opisane,  
z tego wynikało,

203

15:26.377 --> 15:28.671

że to jest jakaś mafia.

204

15:28.720 --> 15:32.110

Że to jest jakieś coś  
nieprawdopodobnego.

205

15:33.111 --> 15:35.179

Historia była przedstawiona  
w ten sposób,

206

15:35.228 --> 15:40.470

że Nowotko został z niewiadomych  
powodów zabity przez braci Mołojców.

207

15:40.519 --> 15:42.978

Później ci bracia  
Mołojcy zostali zabici

208

15:43.027 --> 15:49.149

z wyroku jakiegoś tam  
przez Janka Krasickiego,

209

15:49.198 --> 15:53.572  
a Janek Krasicki nagle zniknął  
i też został przez kogoś zabity.

210  
15:54.151 --> 15:56.701  
No to historia jak  
z mafii sycylijskiej.

211  
15:56.750 --> 15:59.295  
Tak to wyglądało.

212  
15:59.344 --> 16:04.296  
Po latach okazało się,  
że prawda jest inna,

213  
16:05.683 --> 16:10.552  
że to kontrwywiad Armii  
Krajowej, wiedząc, że Nowotko

214  
16:10.601 --> 16:14.127  
dostarczył listy  
akowców na gestapo,

215  
16:14.176 --> 16:18.690  
wykonał na nim wyrok,  
skierował podejrzenie na Mołojców

216  
16:18.738 --> 16:23.044  
i wtedy się zaczęła dintojra  
wewnątrz tego ruchu komunistycznego,

217  
16:23.093 --> 16:25.143  
na samej wierchuszce tego ruchu.

218  
16:25.192 --> 16:27.998  
To był taki finał tej historii,

219  
16:28.047 --> 16:34.614  
a ten finał z jakiejś audycji  
poznałem 15 lat temu, telewizyjnej,

220  
16:34.982 --> 16:38.166  
bo facet z tego kontrwywiadu  
Armii Krajowej długo milczał,

221  
16:38.215 --> 16:42.040

ale w pewnym momencie  
powiedział, jak to było.

222

16:42.089 --> 16:48.665  
To taką książkę wtedy  
zdobyłem na tym festiwalu,

223

16:50.807 --> 16:55.583  
na tym kiermaszu,  
przepraszam, książki niezależnej.

224

16:55.632 --> 17:00.065  
To było wydarzenie bardzo głośne,

225

17:00.114 --> 17:04.391  
ponieważ na tym kiermaszu  
były porozlepiane między innymi

226

17:04.440 --> 17:11.570  
plakaty z Breżniewem,  
który był jakby takim niedźwiedziem

227

17:11.619 --> 17:13.958  
pochylającym się nad Polską.

228

17:14.007 --> 17:16.792  
I była jakaś interwencja  
ambasady radzieckiej,

229

17:16.841 --> 17:22.030  
jakieś szумы na całą Polskę  
z tego powodu, no ale to taki był czas.

230

17:22.079 --> 17:26.520  
To taki jeden z tych przykładów,

231

17:26.569 --> 17:31.154  
jak to było wszystko ciekawe  
w czasie tego karnawału Solidarności.

232

17:31.203 --> 17:33.589  
Co to był za czas?  
Co to był za czas?

233

17:33.638 --> 17:37.509  
To drugi opisuję,

a opisuję jeszcze trzeci.

234

17:37.558 --> 17:42.718

Było to spotkanie z Czesławem  
Miłoszem w Stodole,

235

17:44.101 --> 17:48.068

w klubie studenckim Stodoła.

236

17:48.117 --> 17:52.593

No i również, on już tam  
wcześniej dostał Nobla,

237

17:52.642 --> 17:55.490

również niezwykle, niezwykle ciekawe,

238

17:55.539 --> 17:58.639

choć powiem szczerze, po latach  
to mi zostaje tylko atmosfera

239

17:58.688 --> 18:05.693

z tego spotkania, te dyskusje  
i mnóstwo ludzi.

240

18:06.584 --> 18:10.496

Dostałem przez zupełnie jakiś tam,

241

18:11.481 --> 18:15.821

przez zupełnie przypadek wejściówkę,  
bo wszyscy się chcieli na to dostać.

242

18:15.870 --> 18:19.804

Mi ktoś tam załatwił: "- Chcesz?

- No pewnie, że chcę".

243

18:19.853 --> 18:21.500

I weszliśmy razem.

244

18:21.549 --> 18:25.968

I powiem wam jeszcze jedną,  
państwu, jeszcze jedną rzecz,

245

18:26.017 --> 18:31.645

mianowicie po latach  
spotkałem wypowiedź Miłosza

246  
18:32.044 --> 18:35.847  
na temat tego spotkania konkretnego

247  
18:35.896 --> 18:39.050  
i on mówi, że on był  
na tym spotkaniu przerażony,

248  
18:39.099 --> 18:43.017  
bo atmosfera była  
jak przed powstaniem.

249  
18:43.066 --> 18:49.208  
On się bał coś powiedzieć,  
żeby nie doszło do jakichś rozruchów.

250  
18:50.481 --> 18:52.854  
Ja tego tak wtedy  
nie odczuwałem w ogóle,

251  
18:52.903 --> 18:57.532  
natomiast atmosfera była  
niezwykła, bardzo, bardzo ciekawa.

252  
19:00.619 --> 19:03.577  
W tym momencie powiem  
tak, wydaje mi się,

253  
19:03.626 --> 19:08.310  
że tamten czas,  
ten czas karnawału Solidarności

254  
19:09.100 --> 19:12.210  
jest absolutnie  
niedostatecznie opisany.

255  
19:12.259 --> 19:17.188  
Wydaje mi się, że...,  
a już na pewno nie jest,

256  
19:17.237 --> 19:22.284  
nie jest, jakby  
ta wiedza o tamtym czasie

257  
19:22.333 --> 19:28.453  
nie dociera do szerokich  
jakichś kręgów społecznych,

258

19:28.502 --> 19:31.009

a już w szczególności do młodzieży.

259

19:31.058 --> 19:34.128

Jest to niesłusznie zapomniany czas,

260

19:34.177 --> 19:37.364

zaniedbany od strony  
historycznej w mojej ocenie.

261

19:37.413 --> 19:42.447

W czasie tym jakby  
moja taka osobowość,

262

19:42.496 --> 19:45.697

konstrukcja ostatecznie  
się ukształtowała

263

19:45.746 --> 19:49.960

i przede wszystkim, przede  
wszystkim taki światopogląd,

264

19:50.009 --> 19:55.162

światopogląd patriotyczny  
i świadomość tego,

265

19:55.211 --> 20:00.542

że komuna to kłamstwo,  
że komuna to zło,

266

20:00.591 --> 20:05.860

że to jest, te moje wspomnienia,

267

20:05.909 --> 20:11.832

wrażenia czy oceny  
sprzed roku czy półtora roku

268

20:11.881 --> 20:16.491

czy sprzed dwóch lat, były  
tylko i wyłącznie

269

20:16.540 --> 20:20.054

elementem sprytnej propagandy.

270

20:20.103 --> 20:24.864

I było to bardzo ważne,  
było to bardzo ważne.

271

20:24.913 --> 20:28.517

Z czasów tego karnawału Solidarności

272

20:28.566 --> 20:31.534

jeszcze chciałbym powiedzieć  
o wydarzeniu

273

20:31.583 --> 20:33.936

dla mnie też dość niezwykłym.

274

20:33.985 --> 20:39.165

Mianowicie brat zaproponował mi,  
żebym wziął udział w wakacje,

275

20:39.214 --> 20:45.982

w czasie wakacji 1981  
w obozie oazowym w Krościenku.

276

20:46.031 --> 20:50.447

I tam się zgodziłem, pojechaliśmy  
tam razem jeszcze z jednym kolegą.

277

20:51.081 --> 20:55.259

Notabene dwukrotnie,  
dwukrotnie też w trakcie tego

278

20:55.308 --> 20:58.583

ściskałem dłoń księdza  
Franciszka Blachnickiego,

279

20:58.632 --> 21:00.781

który tam był i się kręcił.

280

21:00.830 --> 21:04.762

Tak zupełnie epizodycznie,  
ale był taki nawet moment,

281

21:04.811 --> 21:09.899

że tam dosłownie może  
z 10 minut porozmawialiśmy.

282

21:09.948 --> 21:13.179

Natomiast ta atmosfera na tym obozie

283

21:14.161 --> 21:23.525

bardzo do mnie trafiła i bardzo mocno  
ugruntował się mój światopogląd.

284

21:24.189 --> 21:29.368

Bo muszę powiedzieć,  
że wychowany byłem przez matkę

285

21:29.417 --> 21:36.723

absolutnie w takim  
priorytecie 10 przykazań

286

21:36.772 --> 21:41.650

i taka konstrukcja,  
prosta konstrukcja,

287

21:41.699 --> 21:45.583

że tu jest dobro, tu jest  
zło, tu jest kłamstwo,

288

21:45.632 --> 21:50.392

tu jest prawda, tu jest  
piękno, tu jest brzydota,

289

21:50.441 --> 21:52.893

to było dla mnie czymś oczywistym.

290

21:52.942 --> 21:57.104

Ale religia jeszcze ma  
swoje różne zakręty.

291

21:57.153 --> 22:00.416

Młody człowiek też jest  
często taki sceptyczny,

292

22:00.465 --> 22:07.644

czasami odchodzi od tych poglądów,  
które mu wpojono w rodzinie.

293

22:07.693 --> 22:10.794

Natomiast w moim przypadku  
właśnie ten obóz oazowy

294

22:10.843 --> 22:15.367

bardzo ugruntował  
ten światopogląd religijny.

295

22:15.416 --> 22:20.822  
To było cały czas później też  
ważne w moim życiu i jest do dzisiaj.

296

22:20.871 --> 22:27.388  
I to też z pewnością  
był ważny element

297

22:27.437 --> 22:30.756  
moich późniejszych  
czy decyzji, czy wyborów.

298

22:34.739 --> 22:38.741  
To może by było na tyle,  
jeżeli chodzi o czas Solidarności.

299

22:38.790 --> 22:43.772  
A odczuwało się już  
bliżej tej jesieni, zimy,

300

22:43.821 --> 22:46.158  
odczuwało się,  
że może dojść do jakiejś zmiany

301

22:46.207 --> 22:53.527  
i w ogóle właśnie ten okres przed  
wprowadzeniem stanu wojennego,

302

22:53.576 --> 22:55.707  
czy to było totalne zaskoczenie?

303

22:55.756 --> 23:02.947  
Znaczy tak, to  
jest tak, ten temat istniał.

304

23:02.996 --> 23:07.023  
Taka była nawet piosenka  
"Wejda, nie wejda, wejda, nie wejda".

305

23:07.506 --> 23:11.911  
Były te prowokacje,  
były te najróżniejsze,

306

23:14.373 --> 23:18.532  
wzmacniające napięcie akcje władzy.

307  
23:20.231 --> 23:23.185  
I o tym się rozmawiało.

308  
23:23.234 --> 23:26.598  
Ja pamiętam, jak byłem u siebie  
w moich rodzinnych Brzezinach,

309  
23:26.647 --> 23:32.429  
spotkałem takiego bardzo szanowanego  
przeze mnie nauczyciela na ulicy,

310  
23:32.478 --> 23:36.176  
pana profesora Pasia,  
takiego nauczyciela niemieckiego,

311  
23:36.225 --> 23:39.455  
takiego filozofa, bardzo  
ciekawego człowieka.

312  
23:39.504 --> 23:44.626  
I jak krótko: "Jak na studiach,  
co na studiach?" i tak dalej,

313  
23:44.675 --> 23:49.327  
mówi: "Marek, ale słuchaj,  
czy to się utrzyma?".

314  
23:49.376 --> 23:52.790  
Ja mu opowiedziałem  
o tych zmianach, że to takie ciekawe,

315  
23:52.838 --> 23:55.669  
że to takie wspaniałe  
są zainteresowania.

316  
23:55.718 --> 23:57.573  
"Marek - mówię -  
czy to się utrzyma?".

317  
23:57.622 --> 23:59.485  
Ja pamiętam swoją odpowiedź.

318  
23:59.534 --> 24:02.901

"Wie pan, mi się wydaje,  
że jak będą chcieli,

319

24:02.950 --> 24:09.236  
to to zniszcza, ale może się jakby  
powstrzymają przed tym".

320

24:09.285 --> 24:14.267  
To był taki nastrój, może z pewnością

321

24:14.316 --> 24:18.779  
jacyś analitycy to wiedzieli,  
że to po prostu dojrzewa,

322

24:18.828 --> 24:21.877  
że to po prostu jest  
kwestia tylko czasu.

323

24:21.926 --> 24:25.102  
To nie ulega wątpliwości.  
Ja do nich nie należałem.

324

24:26.971 --> 24:31.124  
A świadomość tego, że to  
może się szybko skończyć, była.

325

24:31.173 --> 24:36.044  
To było. Tylko jak będzie, co będzie,  
któż to wie, któż to może wiedzieć.

326

24:36.093 --> 24:41.225  
Tak to było.  
I nadszedł ten czas.

327

24:41.274 --> 24:47.553  
Przyszedł ten czas, kiedy władza  
komunistyczna uznała,

328

24:47.602 --> 24:49.732  
że to jest moment na uderzenie.

329

24:49.781 --> 24:56.432  
13 grudnia. 13 grudnia.  
To pamiętam, rano się obudziłem,

330

24:56.481 --> 25:01.092

ktoś mówi "Ty, słuchaj, Jaruzelski  
w telewizji, co tu się dzieje?".

331

25:01.141 --> 25:05.365  
Słucham, kurczę, nic nie rozumiem,  
co on tam bełkocze?.

332

25:06.308 --> 25:09.649  
Zaczęliśmy tam jeździć,  
byliśmy pod regionem,

333

25:09.698 --> 25:12.570  
podjechałem do brata,  
pod regionem Mazowsze.

334

25:12.619 --> 25:17.906  
Tam kipisz, ci działacze  
jeszcze w nocy opowiadają,

335

25:17.955 --> 25:20.691  
że w nocy weszła milicja.

336

25:21.216 --> 25:24.001  
Coś zabrali, coś potłukli,  
już ich teraz nie ma.

337

25:24.050 --> 25:27.389  
Wydawali tam te książki, tę bibułę,

338

25:27.438 --> 25:33.519  
która tam jeszcze była,  
jakieś plakaty, jakieś naklejki.

339

25:34.049 --> 25:39.028  
Mam zresztą jeszcze kilka z nich,  
tylko są w moim rodzinnym domu.

340

25:40.304 --> 25:44.530  
I wówczas z koleżką,  
jednym z koleżków

341

25:44.579 --> 25:49.093  
podjechaliśmy na polibudę  
do nas, do gmachu centralnego.

342

25:49.142 --> 25:52.098

Mówimy, że trzeba coś  
organizować, trzeba coś robić.

343

25:52.147 --> 25:56.769  
Nie możemy tak po prostu  
sobie przyjąć to do wiadomości.

344

25:56.818 --> 25:59.332  
Natomiast tam już była  
bardzo napięta atmosfera.

345

25:59.381 --> 26:04.762  
My byliśmy ze śpiworami,  
my byliśmy przygotowani

346

26:04.811 --> 26:08.116  
do jakiegoś strajku, żeby tam zostać.

347

26:08.165 --> 26:12.365  
Natomiast zapadła decyzja  
po jakichś tam dyskusjach,

348

26:12.414 --> 26:16.167  
rozważaniach i tak  
dalej, że nie będzie

349

26:16.216 --> 26:18.964  
tego strajku na politechnice.

350

26:19.013 --> 26:25.512  
Natomiast nawiązaliśmy  
kontakty i jeszcze przez kilka dni

351

26:25.561 --> 26:27.781  
kręciliśmy się razem z kolegą,

352

26:27.830 --> 26:31.810  
wysłani byliśmy jako  
kurierzy do zakładów,

353

26:31.859 --> 26:35.287  
żeby zorientować, co się,  
gdzie dzieje.

354

26:35.336 --> 26:40.074  
I te informacje przynosiliśmy

do, nawet powiem,

355

26:40.123 --> 26:44.643

nie wiem, do kogo w tej chwili.  
Do jakiegoś starszego studenta,

356

26:44.692 --> 26:50.221

prawdopodobnie z NYS-u,  
którego wówczas poznaliśmy.

357

26:50.270 --> 26:54.669

A w drugą stronę też będąc w tych  
zakładach, ja byłem między innymi

358

26:54.718 --> 27:00.107

w Ursusie, w zakładach  
Świerczewskiego i na Żeraniu.

359

27:01.287 --> 27:03.725

Z kolei tam rozmawialiśmy  
ze strajkującymi,

360

27:03.774 --> 27:07.663

przenosiliśmy od nich  
informacje do rodzin,

361

27:07.712 --> 27:10.389

że są, że są, żeby się nie martwili.

362

27:10.438 --> 27:14.907

Jakieś takie, czasami jakąś  
karteczkę, czasami informację ustną.

363

27:14.956 --> 27:17.392

Natomiast to się szybko skończyło

364

27:17.441 --> 27:21.613

z tego powodu, że studenteria  
została rozpędzona.

365

27:23.436 --> 27:27.354

W jakimś momencie  
należało opuścić akademiki

366

27:28.415 --> 27:34.758

i prawdopodobnie to było bardzo,

bardzo niedługo po 13 grudnia.

367

27:34.807 --> 27:38.841

Z tego względu,  
że pamiętam, że 16 grudnia

368

27:38.890 --> 27:42.061

już byłem w swoim  
rodzinnym domu wieczorem.

369

27:42.110 --> 27:46.454

Wieczorem.  
No bo słyszałem, widziałem,

370

27:46.503 --> 27:52.971

co mnie zmroziło, tę informację,  
że zamordowano górników w Wujku [w kopalni "Wujek"].

371

27:53.951 --> 27:56.715

To było straszne.

372

27:56.764 --> 28:01.322

To było straszne i to już było jasne,  
że oni się nie cofną przed niczym.

373

28:01.371 --> 28:03.494

To było wtedy jasne, tak.

374

28:03.543 --> 28:08.780

Wróciliśmy, wróciliśmy na studia

375

28:09.540 --> 28:13.543

jakoś tak, powiem szczerze,  
że tak dokładnie nie pamiętam,

376

28:13.592 --> 28:15.399

ale to musiało być jakoś w styczniu

377

28:15.448 --> 28:20.616

albo w lutym następnego  
roku, czyli roku 1982.

378

28:20.665 --> 28:25.023

I od razu zaczęliśmy  
krażyć, szukać kontaktów,

379

28:25.072 --> 28:28.262  
od razu zaczęliśmy dyskutować.

380

28:28.311 --> 28:32.607  
Okazało się, że bardzo wielu  
ludzi się, chociaż wydawało nam się,

381

28:32.656 --> 28:36.353  
że będzie to oczywiste,  
że stworzymy coś razem,

382

28:36.402 --> 28:39.076  
bardzo wielu ludzi się wycofywało.

383

28:39.125 --> 28:40.891  
Natomiast z jednym z kolegów,

384

28:40.940 --> 28:44.692  
z późniejszym moim  
długim współpracownikiem,

385

28:44.741 --> 28:47.995  
Zbyszkiem Hurlakiem,  
już uzgodniliśmy,

386

28:48.044 --> 28:53.803  
że okej, jest nas  
dwóch, to coś, działamy.

387

28:53.852 --> 28:58.559  
A jak była atmosfera  
właśnie w akademiku?

388

28:58.608 --> 29:02.479  
- Po stanie wojennym?  
- W czasie właśnie.

389

29:02.528 --> 29:07.055  
Znaczący tak, atmosfera w akademiku

390

29:07.104 --> 29:12.867  
była generalnie zawsze taka fajna,

391

29:12.916 --> 29:15.662  
to było nasze środowisko,

to było nasze środowisko,

392

29:15.711 --> 29:18.990

my tam ze wszystkimi  
sobie rozmawialiśmy,

393

29:19.039 --> 29:21.355

za bardzo się nikt  
z poglądami nie krył.

394

29:22.452 --> 29:26.952

Pamiętam, bo to był Akademik  
Dąb Studencki Ustronie,

395

29:27.540 --> 29:32.555

pamiętam, że w czasie  
tego karnawału Solidarności,

396

29:32.604 --> 29:36.396

super koncert, na którym nie byłem,

397

29:36.445 --> 29:39.592

Kaczmarzkiego,  
Gintrowskiego i Łapińskiego,

398

29:39.641 --> 29:41.304

ale dowiedziałem się  
o nim post factum

399

29:41.353 --> 29:43.898

i później słuchaliśmy  
tego na okrągło.

400

29:46.392 --> 29:51.812

Tak że ten, i w tym naszym  
środowisku towarzyskim

401

29:52.410 --> 29:56.317

absolutne było odrzucenie tego,

402

29:56.366 --> 29:58.983

absolutne,  
krytyka to za mało powiedziane.

403

29:59.132 --> 30:02.989

Skierował nas dość szybko do kolegi,

404

30:03.038 --> 30:06.403

którego wcześniej nie znaleźliśmy,  
Wiktora Świercza

405

30:06.452 --> 30:09.765

i tak powstała pierwsza ekipa nasza,

406

30:09.814 --> 30:16.099

pierwsza nasza ekipa, Wiktor Świercz,  
później szef grupy Waldeczków,

407

30:16.537 --> 30:20.511

my we dwóch, Jędrus Kalata,

408

30:21.817 --> 30:25.058

taki Jurek Andrzejuk  
i jeszcze jeden kolega,

409

30:25.107 --> 30:27.415

którego już zapomniałem,  
jak on się nazywa,

410

30:27.464 --> 30:29.904

bo on później dość szybko odskoczył.

411

30:29.953 --> 30:33.632

To była nasza  
pierwsza paczka i w tej,

412

30:33.681 --> 30:39.038

już w tym gronie,

413

30:39.087 --> 30:42.215

to najpierw były podejmowane  
różne takie proste działania,

414

30:42.264 --> 30:45.615

gdzieś ktoś tam dostarczył,  
przeważnie Witek,

415

30:45.664 --> 30:48.603

jakieś gazety,  
się to rozprawdzało i tak dalej.

416

30:48.652 --> 30:53.615  
Natomiast pierwszą akcją,  
którą już klasyfikuję

417  
30:53.664 --> 31:02.029  
jako akcję Grup Oporu Solidarni, to  
jest właśnie rzucanie ulotek przed,

418  
31:03.092 --> 31:05.288  
w ramach przygotowania  
do manifestacji

419  
31:05.337 --> 31:07.429  
pierwszo- i trzeciomajowych,

420  
31:07.478 --> 31:10.227  
czyli to musiało być  
w drugiej połowie kwietnia.

421  
31:10.276 --> 31:14.598  
W drugiej połowie kwietnia  
rzucaliśmy pierwsze ulotki.

422  
31:16.257 --> 31:22.587  
Później okazało się, że jakby grupy,

423  
31:24.088 --> 31:27.702  
to rzucanie ulotek to jest  
jakby pewna specjalizacja

424  
31:27.751 --> 31:34.054  
Grup Oporu Solidarni i najbardziej  
masowa działalność,

425  
31:34.103 --> 31:38.995  
tak, a pierwsze ulotki  
rzuciliśmy wówczas.

426  
31:39.590 --> 31:41.471  
Witek miał też wiele  
innych kontaktów,

427  
31:41.520 --> 31:43.922  
bo on był starym NYS-owcem

428  
31:44.494 --> 31:50.829

i też od samego początku  
albo może trochę później

429

31:51.417 --> 31:56.750  
było w tej naszej ekipce  
jeszcze parę osób z Warszawy,

430

31:56.799 --> 32:03.981  
które mniej znaliśmy, ale dwóch  
chłopaków jakby poznaliśmy.

431

32:04.537 --> 32:09.624  
Był to Rysiek Nachiło  
i Staszek Cegliński.

432

32:09.673 --> 32:13.058  
Wszyscy byliśmy  
z Wydziału Inżynierii Lądowej,

433

32:13.107 --> 32:16.835  
czyli z naszego wydziału,  
z naszej lądówki tak zwanej.

434

32:16.884 --> 32:19.820  
Wszyscy studenci lądówki.

435

32:22.636 --> 32:32.772  
Nastąpił później bardzo taki,  
bardzo intensywny okres działalności,

436

32:33.413 --> 32:39.029  
bo rok 1982 to był  
rokiem wielu manifestacji,

437

32:39.078 --> 32:42.703  
protestów i te pierwszomajowe,

438

32:42.752 --> 32:47.523  
później 31 sierpnia  
na rocznicę Solidarności

439

32:47.572 --> 32:51.934  
i później jeszcze tam  
czy 11 listopada, czy inne,

440

32:51.983 --> 32:54.087

czy na 13 grudnia.

441

32:54.136 --> 32:58.134  
To był okres niezwykle  
intensywnego ulotkowania.

442

32:58.183 --> 33:01.564  
Ja wtedy znałem  
tylko tę naszą ekipkę,

443

33:01.613 --> 33:06.140  
niedużą, ale równoległe  
powstawały inne.

444

33:06.860 --> 33:09.900  
Równoległe powstawały inne grupy

445

33:11.546 --> 33:18.023  
i później okazało się,  
że to jest jedna...,

446

33:18.839 --> 33:21.974  
Grupy Opory Solidarni,  
to jedna z mocniejszych

447

33:22.023 --> 33:25.601  
organizacji konspiracyjnych  
w Warszawie.

448

33:27.187 --> 33:31.596  
Tak mi się dzisiaj wydaje  
przynajmniej, tak bym to oceniał,

449

33:31.645 --> 33:35.090  
znając te sprawy, bo dużo  
na ten temat czytam.

450

33:35.139 --> 33:39.825  
Czyli ten 1982 rok.  
Przechodzę troszeczkę

451

33:39.874 --> 33:45.630  
do grup oporu Solidarni,  
choć powiem tak,

452

33:46.673 --> 33:52.834

właściwie w większości  
czasu mojej działalności

453

33:52.883 --> 33:57.175  
w Grupach Oporu Solidarni  
miałem głównie kontakty

454

33:57.224 --> 34:00.287  
właśnie z tą naszą ekipą, Waldeczków.

455

34:00.336 --> 34:04.342  
Znaczący określenie grupa  
Waldeczków powstała później.

456

34:04.391 --> 34:06.867  
Najpierw była grupa Waldka.

457

34:06.916 --> 34:16.623  
Później się okazało, że drugi  
szef też przyjął pseudonim Waldek,

458

34:17.092 --> 34:22.496  
no i z tego, stąd grupa  
Waldeczków, ta nasza ekipa.

459

34:22.887 --> 34:28.164  
Czyli wiedzieliśmy,

460

34:28.213 --> 34:31.095  
że jesteśmy w czymś dużym  
już, w czymś dużym,

461

34:31.144 --> 34:37.765  
choć zaledwie  
część rzeczy się znało.

462

34:37.814 --> 34:41.922  
Zaledwie część. No takie były zasady,  
to była konspiracja.

463

34:41.971 --> 34:43.954  
Wiedzieliśmy, że jesteśmy  
w czymś dużym.

464

34:44.003 --> 34:47.396  
Czasami niektóre wiadomości,  
które do nas docierały,

465

34:47.445 --> 34:50.566  
były aż nieprawdopodobne,

466

34:50.615 --> 34:53.642  
co do działalności  
naszej ekipy całościowej,

467

34:53.691 --> 34:56.040  
całości Grup Oporu Solidarni,  
jeszcze ja na przykład

468

34:56.089 --> 34:58.317  
długo nie wierzyłem  
w niektóre rzeczy.

469

34:58.366 --> 35:01.964  
A na przykład mi w swoim  
czasie Witek powiedział:

470

35:02.013 --> 35:05.443  
"Słuchaj, jakbyś miał jakieś tematy,  
to jest taka ekipa,

471

35:05.492 --> 35:08.843  
"legalizacja" u nas,  
każde dokumenty zrobią,

472

35:08.892 --> 35:13.214  
podrobą, dowody osobiste,  
paszporty, co chcesz.

473

35:13.263 --> 35:15.640  
I nie wierzyłem w to.

474

35:15.689 --> 35:18.722  
Nie wierzyłem w to, a później  
się okazało, że to prawda.

475

35:18.771 --> 35:20.211  
Ja myślałem, że to jest bajer,

476

35:20.260 --> 35:23.670  
no bo takiego trochę  
podróżowania spraw,

477

35:23.719 --> 35:28.568  
takiej troszeczkę  
woltyżerki różnego rodzaju,

478

35:28.617 --> 35:30.826  
to też nie brakowało  
w tym środowisku.

479

35:30.875 --> 35:33.598  
I nie jeden tam bajer  
był sprzedawany.

480

35:33.647 --> 35:37.664  
I w związku z tym  
na przykład taka sprawa,

481

35:37.713 --> 35:39.545  
a ta sekcja "legalizacji" była.

482

35:39.594 --> 35:41.080  
No dzisiaj to wiem,  
znam tych ludzi,

483

35:41.129 --> 35:45.771  
bo już się nikt nie ukrywa, tak?  
Ona była.

484

35:45.820 --> 35:50.167  
Także wiele rzeczy  
wydawało się nieprawdopodobnych.

485

35:50.216 --> 35:53.917  
Między innymi, tego na przykład  
do dzisiaj nie sprawdziłem,

486

35:53.966 --> 35:57.703  
bo jedna z ekip,  
my w tym nie braliśmy udziału,

487

35:57.752 --> 36:01.430  
zajmowała się karaniem kolaborantów.

488

36:01.479 --> 36:03.123  
No tak się to mówiło.

489

36:03.172 --> 36:05.502  
"Zasmradzanie" między innymi, tak.

490  
36:05.551 --> 36:10.863  
I właśnie opowiadano mi,  
że "zasmradzali" między innymi

491  
36:10.912 --> 36:17.805  
tego kapitana Klossa,  
czyli Mikulskiego, tego aktora.

492  
36:17.854 --> 36:20.743  
I on wyczuł coś, otworzył drzwi,

493  
36:20.792 --> 36:24.288  
no i zaczął tam, z łapami  
skoczył do chłopaków,

494  
36:24.337 --> 36:29.592  
no i jak to mówili, dostał w zęby  
i nakrył się nogami kapitan Kloss.

495  
36:29.641 --> 36:31.944  
Taka opowieść była mi sprzedana.

496  
36:31.993 --> 36:36.279  
Do dzisiaj nie wiem, czy to jest  
prawda, czy to nie jest prawda.

497  
36:36.328 --> 36:40.438  
W każdym razie to,  
że było "zasmradzanie"

498  
36:41.127 --> 36:44.579  
i kilka takich ciekawych, fajnych  
akcji, to to jest jakby faktem.

499  
36:44.628 --> 36:48.487  
Na czym polegało to  
właśnie, te akcje na czym polegały?

500  
36:48.536 --> 36:50.647  
- Które?  
- "Zasmradzanie" właśnie.

501

36:50.696 --> 36:55.227  
Znaczy, ja powiem tak,  
ja w tym nie brałem udziału,

502  
36:55.276 --> 36:58.229  
z pewnością lepiej  
opowiedzą, którzy brali.

503  
36:58.278 --> 37:00.566  
Natomiast oczywiście wiem,  
na czym to polegało.

504  
37:00.615 --> 37:07.168  
Był wyprodukowany  
silnie śmierdzący środek

505  
37:07.217 --> 37:10.785  
w takiej fiolce,  
no i można było zasmrodzić

506  
37:10.834 --> 37:16.782  
jakiemś wyznaczonemu  
z góry kolaborantowi,

507  
37:16.831 --> 37:20.209  
niech będzie,  
że to jest kapitan Kloss,

508  
37:20.258 --> 37:23.453  
bo on należał do tych,  
którzy wspierali reżim komunistyczny

509  
37:23.502 --> 37:26.401  
w tych działaniach stanu wojennego.

510  
37:26.450 --> 37:28.585  
I na przykład zasmrodzone mu były

511  
37:28.634 --> 37:31.697  
drzwi od mieszkania czy samochód.

512  
37:31.746 --> 37:34.999  
Albo była akcja zasmradzania  
w Teatrze Syrena,

513  
37:35.048 --> 37:37.195

taka najbardziej głośna.

514

37:37.244 --> 37:40.179  
No ale to tak jak mówię,  
niech to opowiedzą ci,

515

37:40.228 --> 37:42.425  
którzy brali w tym udział.

516

37:42.474 --> 37:46.787  
Także akurat nasza ekipa,  
muszę powiedzieć,

517

37:46.836 --> 37:50.482  
bo mówimy o grupach, tak,  
Grupach Oporu Solidarni,

518

37:50.531 --> 37:53.029  
to trzeba powiedzieć w tym momencie,

519

37:53.078 --> 37:58.914  
że też była taka trochę  
specjalizacja z różnych powodów,

520

37:58.963 --> 38:03.263  
bo to czasami ktoś miał  
pomysł, ktoś miał możliwości.

521

38:03.312 --> 38:10.882  
W każdym razie w naszej ekipie  
w tych rzeczach nie uczestniczyliśmy.

522

38:10.931 --> 38:14.773  
One miały miejsce, były w zasadzie,

523

38:14.822 --> 38:17.660  
wydaje mi się, że tylko  
w 1982 i 1983 roku.

524

38:17.709 --> 38:21.332  
Później już to  
nie miało miejsca więcej.

525

38:21.381 --> 38:29.503  
Tego typu akcje, temperatura  
troszeczkę spadała, to napięcie.

526

38:30.817 --> 38:33.613  
Później już takie akcje  
nie były przeprowadzane,

527

38:33.662 --> 38:36.680  
przynajmniej ja o nich nie wiem.

528

38:36.729 --> 38:41.464  
Bo to też może być, że po prostu  
nie wiem o tym nadal.

529

38:41.513 --> 38:48.924  
Także ta specjalizacja  
była i te różne grupy,

530

38:48.973 --> 38:51.995  
a było ich kilkanaście,  
które tworzyły razem coś,

531

38:52.044 --> 38:55.093  
co się nazywało  
Grupy Oporu Solidarni,

532

38:55.149 --> 38:57.212  
właśnie miały swoją specyfikę

533

38:57.261 --> 39:03.491  
i też zgodne to było  
z zasadami konspiracji.

534

39:03.540 --> 39:06.206  
Nie wiedziało się, co robią inni.

535

39:06.255 --> 39:10.249  
To były też takie więzy  
przyjacielskie często,

536

39:10.298 --> 39:14.844  
bo tak się przeważnie to kończyło,

537

39:14.893 --> 39:18.158  
z jednej strony i organizacyjne,  
można tak powiedzieć.

538

39:18.207 --> 39:21.801

I to były przeważnie  
nie za duże grupy,

539

39:21.850 --> 39:24.359

jeżeli chodzi o Waldeczków,

540

39:24.408 --> 39:27.703

to później po latach policzyliśmy,

541

39:27.752 --> 39:32.930

że to było coś tam

łącznie około 40 osób.

542

39:32.979 --> 39:34.929

Łącznie.

Nie w danym momencie,

543

39:34.978 --> 39:38.715

ale w całym czasie

tego działania Waldeczków.

544

39:39.185 --> 39:43.749

W Grupach Oporu

Solidarni, ja zajmowałem się

545

39:43.798 --> 39:46.660

największym stopniem ulotkowaniem.

Akcje ulotkowe.

546

39:46.709 --> 39:53.615

To było coś, co dzisiaj może

się wydawać śmieszne

547

39:53.664 --> 39:56.367

i niezrozumiałe nawet.

No to znaczy, ktoś wychodzi,

548

39:56.416 --> 39:59.687

rzuca ulotki, no na niego popatrz

jak na wariata, tak?

549

39:59.736 --> 40:03.334

A wtedy te ulotki były zbierane, tak?

One były zbierane.

550

40:03.383 --> 40:09.319  
I istota sprawy polegała na tym,  
że w tym samym czasie

551  
40:09.368 --> 40:14.434  
w centralnych punktach miasta  
wychodziło kilkadziesiąt osób

552  
40:14.483 --> 40:18.061  
i wrzucane było w miasto,  
powiedzmy sobie,

553  
40:18.110 --> 40:22.853  
według mojej dzisiejszej wiedzy  
kilkadziesiąt do stu tysięcy ulotek.

554  
40:22.902 --> 40:25.990  
W ruchliwych miejscach.

555  
40:26.039 --> 40:28.950  
To było zbierane, to było  
noszone, to było komentowane.

556  
40:28.999 --> 40:31.412  
To był taki przejaw  
oporu z jednej strony,

557  
40:31.461 --> 40:34.861  
a z drugiej strony jakby  
przekazywanie pewnych informacji.

558  
40:34.910 --> 40:40.155  
No bo tam były komunikaty,  
powiedzmy sobie

559  
40:40.204 --> 40:45.421  
Regionalnej Komisji Wykonawczej  
Solidarności, Regionu Mazowsze,

560  
40:45.470 --> 40:49.673  
albo tymczasowej Komisji  
Koordynacyjnej Ogólnopolskiej

561  
40:49.722 --> 40:52.565  
tej organizacji  
Solidarności, albo inne,

562

40:52.614 --> 40:56.413

bo tam było tych ulotek  
różnych wiele, tak?

563

40:56.462 --> 41:01.209

Czyli to było coś takiego i taka  
sytuacja się powtarzała, tak?

564

41:01.258 --> 41:05.984

My na przykład wychodziliśmy,  
tak jak się mówiło,

565

41:06.033 --> 41:10.354

na akcje ulotkowe  
w tym gorącym okresie,

566

41:10.403 --> 41:13.558

to co dwa, trzy dni  
po prostu i na nowo,

567

41:13.607 --> 41:16.197

i na nowo, i w nowym miejscu, tak?

568

41:16.246 --> 41:19.262

- Bardzo fajnie było jak  
milicja wtedy: "Nie zbierać,

569

41:19.311 --> 41:22.275

nie podnosić",  
bo wiele razy to widziałem.

570

41:22.324 --> 41:25.513

-Tak.

- "Nie podnosić, nie zbierać".

571

41:25.562 --> 41:31.408

Tak. No tak, tak, tak było,  
natomiast to powiem tak,

572

41:34.412 --> 41:37.066

później byłem naprawdę  
już fachowcem w tym,

573

41:37.880 --> 41:40.731

bo nie każdy się do tego nadawał.

574

41:40.780 --> 41:44.777

Widocznie miałem do tego  
jakiś spryt i nerwy odpowiednie,

575

41:44.826 --> 41:47.966

bo niektórzy się wycofywali,  
nie byli w stanie tego robić, nie?

576

41:49.529 --> 41:55.201

Głównie rzucałem z ręki, to było  
najefektywniejsze i najszybsze.

577

41:55.797 --> 41:58.931

I opowiem taką historyjkę,  
jak z Jędrusem Kalatą

578

41:58.980 --> 42:04.127

poszliśmy właśnie gdzieś  
w rejonie tych Domów Centrum [domy handlowe przy ul. Marszałkowskiej],

579

42:04.176 --> 42:06.746

nie wiem, czy one się dzisiaj  
tak nazywają, chyba nie,

580

42:06.795 --> 42:11.400

ale w tym centralnym miejscu

581

42:11.449 --> 42:15.204

zawsze było tak, że jeden  
rzuca, drugi obstawia,

582

42:15.253 --> 42:20.007

no i Jędrus miał rzucać tym  
razem, a ja obstawiałem, nie?

583

42:20.056 --> 42:25.338

I ja od niego tam, powiedzmy  
sobie, tam kilka metrów,

584

42:25.387 --> 42:28.490

jesteśmy w tłumie,  
bo to idzie tam tym chodnikiem

585

42:28.539 --> 42:30.642

mnóstwo ludzi, Jędrus rzuca

586

42:30.691 --> 42:35.528

i nagle po prostu rzucają się  
na niego goście, jacyś dwaj.

587

42:36.669 --> 42:39.787

I on na tym, tu miał taką torbę,

588

42:39.844 --> 42:42.117

z której wyjął te ulotki

589

42:42.169 --> 42:44.913

i ten jeden go łapie  
on tak za tę torbę i patrzy,

590

42:44.962 --> 42:48.488

ta torba się zsunęła,  
a Jędrus tylko po prostu

591

42:48.537 --> 42:52.763

jak pies Huckleberry,  
po prostu wyskoczył na samochód,

592

42:52.812 --> 42:55.935

bach, na ulicę  
i odstawił ich błyskawicznie.

593

42:55.987 --> 42:58.806

A ci goście tak tylko  
próbowali za nim biec,

594

42:58.855 --> 43:02.954

a on znowu w ludzi  
wbiegł i zniknął, nie?

595

43:03.003 --> 43:06.475

Ja wtedy sobie uświadomiłem, kurde,

596

43:06.524 --> 43:09.423

że w tej torbie, to była moja torba,

597

43:09.472 --> 43:13.667

jest mój zeszyt, bo to wszystko  
się robiło przecież w ogniu,

598

43:13.716 --> 43:21.533

się szło zaraz na zajęcia, nie?  
I tam był mój zeszyt, podpisany.

599

43:22.487 --> 43:28.137  
I tak, kurcze, patrzę  
na tych gości z daleka,

600

43:28.186 --> 43:30.450  
a oni podeszli  
do takiej witryny, nie?

601

43:30.499 --> 43:36.981  
Do takiej witryny wystawowej

602

43:37.030 --> 43:40.537  
i tak nie patrzę na nich,  
idę sobie razem z ludźmi,

603

43:40.586 --> 43:44.275  
tak tylko zerknąłem, kurcze,  
patrzę, nie mają tej torby.

604

43:44.324 --> 43:48.470  
Oni musieli też pobiec,  
ta torba..., i ktoś ją złapał.

605

43:48.519 --> 43:51.090  
I ktoś ją złapał.  
Tak mi się upiekło,

606

43:51.139 --> 43:54.624  
najpierw się upiekło Jędrusiowi,  
bo jakby go chapnęli,

607

43:54.673 --> 43:57.503  
to z pewnością  
nie byłoby mu przyjemnie,

608

43:57.552 --> 44:03.167  
a później się upiekło mi,  
bo moja torba również się uratowała,

609

44:03.216 --> 44:05.524  
poszła gdzieś indziej,  
moja mama się pytała,

610

44:05.573 --> 44:11.185  
"No, a gdzie Ty masz tę torbę?"  
- "Chyba w akademiku została, wiesz?"

611  
44:11.234 --> 44:14.524  
Takie to historie.

612  
44:14.573 --> 44:17.271  
Okazało się później,  
że dzień wcześniej

613  
44:17.320 --> 44:20.326  
w tym samym miejscu wybrała  
sobie inna ekipa do rzucania

614  
44:20.375 --> 44:23.057  
i zastawili tam pułapkę skurczybyki.

615  
44:23.106 --> 44:27.133  
Mało brakowało, byśmy  
tam wpadli, w tę pułapkę.

616  
44:27.182 --> 44:31.374  
Jakby pan mógł opowiedzieć,  
bo były w ogóle różne techniki, tak?

617  
44:31.423 --> 44:35.691  
Technika z ręki, lontem,  
technika "na sikorkę".

618  
44:35.740 --> 44:39.534  
Jak te techniki, czym  
one się charakteryzowały?

619  
44:39.583 --> 44:45.190  
Znaczący powiem tak,  
ja ulotkowałem trzema technikami.

620  
44:47.335 --> 44:49.341  
Najbardziej preferowałem z ręki,

621  
44:49.390 --> 44:53.808  
bo to była najszybsza  
i najskuteczniejsza.

622  
44:53.857 --> 44:58.739

Natomiast z lontem  
też trochę rzucałem,

623  
44:58.788 --> 45:00.421  
to znaczy ustawiałem  
to rzucanie z lontem.

624  
45:00.849 --> 45:03.854  
Właśnie trzeba było  
znaleźć odpowiednie miejsce,

625  
45:03.910 --> 45:10.916  
gdzie okno wychodziło na ruchliwe  
jakieś czy skrzyżowanie, czy trotuar.

626  
45:11.503 --> 45:15.935  
Ulotki związane żyłką.  
Do żyłki podczepiony loncik.

627  
45:15.984 --> 45:19.451  
Loncik się podpalał,  
on się palił powiedzmy 3 minuty.

628  
45:19.500 --> 45:24.285  
Wywieszony z okienka i jak  
on to z odpowiedniej wysokości,

629  
45:24.334 --> 45:26.059  
to w pewnym momencie to  
się rozsypywało

630  
45:26.108 --> 45:27.862  
w taki pióropusz i opadało na lód.

631  
45:28.518 --> 45:31.015  
Pamiętam takie jedno ulotkowanie.

632  
45:31.064 --> 45:34.565  
To była taka komfortowa,  
można powiedzieć, metoda.

633  
45:34.614 --> 45:39.740  
Bo z ręki to już była taka  
adrenalina, taka komfortowa metoda.

634  
45:39.789 --> 45:43.625

Ja jej nie stosowałem później,  
bo po prostu za dużo zachodu było.

635

45:43.674 --> 45:45.948  
Bo trzeba było znaleźć miejsce.

636

45:45.997 --> 45:50.892  
Za bardzo powtórzyć w tym  
samym miejscu mogło być ryzykowne.

637

45:51.919 --> 45:54.487  
Znalezienie odpowiedniego  
miejsca nie było takie proste,

638

45:54.536 --> 46:00.491  
to wymagało czasu. A tak z ręki idziesz  
wśród ludzi- bach i już znikasz.

639

46:00.921 --> 46:05.201  
Także raz pamiętam właśnie  
na Grójeckiej,

640

46:05.250 --> 46:07.205  
niedaleko placu Zawiszy,

641

46:07.254 --> 46:13.754  
właśnie z tym lontem  
ustawiłem paczkę.

642

46:14.012 --> 46:17.692  
Zszedłem sobie  
najpierw trochę szybciej,

643

46:17.741 --> 46:22.003  
żeby zniknąć z tego miejsca.  
Później już wolno.

644

46:22.052 --> 46:25.049  
Przeszedłem na drugą stronę i właśnie  
sobie obserwowałem spokojnie.

645

46:25.098 --> 46:26.528  
To też jest ten komfort.

646

46:26.577 --> 46:30.974  
Bo tak to od razu

zrywka i trzeba znikać.

647

46:31.023 --> 46:33.686

No i właśnie rozsypały się  
te pióropusze.

648

46:33.735 --> 46:37.673

Ja sobie z drugiej strony patrzę.  
Zbierają ludzie. No, fajnie, fajnie.

649

46:37.722 --> 46:41.192

Małe konspiracyjne przyjemności,  
można tak powiedzieć.

650

46:41.922 --> 46:45.828

A trzecia technika,  
którą raz stosowałem,

651

46:46.607 --> 46:48.997

to było z tak zwanych wyrzutników.

652

46:50.588 --> 46:56.622

Rura, taka zaślepka,  
ładunek wybuchowy.

653

46:56.671 --> 46:59.939

U nas produkowaliśmy,  
znaczy ja nie produkowałem,

654

46:59.988 --> 47:01.675

ale w grupach było produkowane.

655

47:01.724 --> 47:05.104

Z innymi to grupa Rzewuskiego,

656

47:05.153 --> 47:09.814

Piotrusia Rzewuskiego  
produkowała te ładunki.

657

47:09.863 --> 47:15.261

Nadmanganian potasu i sproszkowane  
aluminium w odpowiedniej proporcji.

658

47:15.310 --> 47:20.850

I później tam zapłon,  
od góry włożone ulotki.

659

47:21.695 --> 47:24.543

W odpowiednim miejscu to umieszczone.

660

47:24.592 --> 47:28.272

Huk. Wszyscy patrzy, co się dzieje.

Czy to wojna, czy to co?

661

47:28.321 --> 47:29.571

A to rozwiewa ulotki.

662

47:30.264 --> 47:34.146

Brałem tylko raz

w takiej akcji udział.

663

47:34.195 --> 47:36.536

Była to akcja wyjazdowa we Wrocławiu.

664

47:37.417 --> 47:41.587

No to powiem szczerze,

to już było później, tak.

665

47:41.636 --> 47:47.167

To już było później, to już musiał

być, to można byłoby sprawdzić,

666

47:47.216 --> 47:50.889

ale w tej chwili nie pamiętam,

musiał to być jakiś 1985 rok.

667

47:51.566 --> 47:55.716

To była akcja wyjazdowa,

lecieliśmy z ekipą Waldeczków.

668

47:55.765 --> 48:04.887

Wtedy już szefem był Wojtek

Nachilo, bo Witek miał dwie wpadki.

669

48:04.936 --> 48:08.638

Po pierwszej wpadce

wrócił do działalności,

670

48:08.687 --> 48:12.401

a po drugiej trochę się wycofał.

671

48:12.450 --> 48:14.631  
Trochę, mówię, on mówił,  
że w ogóle się wycofał,

672

48:14.695 --> 48:16.696  
ale to nie była prawda,  
bo później okazało się,

673

48:16.745 --> 48:19.916  
że przeskoczył do innych rzeczy,  
tylko już nie chciał o tym mówić.

674

48:19.965 --> 48:23.838  
Tak że, ale w każdym  
razie z tego ulotkowania,

675

48:23.887 --> 48:26.295  
z tych takich ostrzejszych  
akcji się wycofał.

676

48:26.344 --> 48:28.093  
I jakby dowództwo przejął

677

48:28.684 --> 48:33.297  
chłopak z Warszawy,  
brat tego Ryśka Nachiło,

678

48:33.346 --> 48:38.050  
o którym mówiłem, że był  
członkiem tej naszej pierwszej ekipy.

679

48:38.099 --> 48:45.677  
I nakręcił jeszcze,  
już wcześniej, tak,

680

48:47.721 --> 48:49.852  
dużą ekipę młodych ludzi.

681

48:49.901 --> 48:52.909  
Znacznie młodszych, ja już  
byłem starcem dla nich prawie,

682

48:52.958 --> 48:56.330  
bo to byli licealiści, a ja byłem  
na drugim czy trzecim roku studiów,

683

48:56.379 --> 48:58.317  
to już byłem w ogóle gość jakiś,

684  
48:58.366 --> 49:00.414  
starszy gość, można powiedzieć,

685  
49:01.250 --> 49:02.680  
to były młode chłopaki.

686  
49:02.729 --> 49:09.067  
No i Wojtek między innymi też mnie  
zaprosił do tej akcji wyjazdowej.

687  
49:11.067 --> 49:13.598  
Od nas musiało być kilkanaście osób,

688  
49:13.647 --> 49:18.912  
jechaliśmy już z tymi  
wyrzutnikami w torbach.

689  
49:18.961 --> 49:20.551  
Wiadomo było, gdzie mamy to ustawić,

690  
49:20.600 --> 49:22.700  
tak niedaleko dworca  
głównego we Wrocławiu

691  
49:22.749 --> 49:26.645  
ustawiliśmy się,  
to też jak zawsze po dwóch.

692  
49:27.881 --> 49:31.388  
Te wyrzutniki, było ich kilkanaście,

693  
49:31.437 --> 49:34.700  
z tego co później, ja wiem,  
z jakichś tam opowiadań i raportów,

694  
49:34.749 --> 49:38.585  
to że chyba trzy nie odpaliły,  
reszta odpaliła, była zapewne...

695  
49:38.838 --> 49:42.615  
To też fajna historia jest  
z tym związana. Po latach siedzimy,

696

49:42.664 --> 49:47.023  
gadamy z tymi chłopakami od "Nordyka",  
czyli Piotra Rzewuskiego,

697

49:48.141 --> 49:51.036  
no i mówimy, że robiliśmy  
tę akcję wrocławską,

698

49:51.085 --> 49:56.104  
a oni mówią, zaraz,  
zaraz, to my robiliśmy.

699

49:58.054 --> 50:00.530  
I mało brakowało,  
byśmy się za czuby złapali,

700

50:02.179 --> 50:05.079  
było to wkurzające,  
bo przecież my wiedzieliśmy,

701

50:05.128 --> 50:07.118  
że robiliśmy, ale oni też wiedzieli.

702

50:07.167 --> 50:10.335  
Okazało się, że dwie  
równoległe ekipy robiły to,

703

50:10.384 --> 50:14.430  
nie wiedząc o sobie, w nieco  
różnych miejscach, ale we Wrocławiu.

704

50:15.697 --> 50:20.716  
Natomiast to dowiedzieliśmy się  
z raportu Tadeusza,

705

50:21.208 --> 50:24.624  
z raportu Tadeusza,  
do którego dotarliśmy po latach

706

50:24.673 --> 50:28.384  
i okazało się, że

707

50:29.900 --> 50:32.819  
Wydział VI Departamentu II  
wiedział o tej akcji,

708

50:32.868 --> 50:37.702  
przed akcją, nie sprzedał  
tego lokalnej esbecji

709

50:39.179 --> 50:44.520  
i my zrobiliśmy akcję i wróciliśmy.  
I teraz jest pytanie,

710

50:46.270 --> 50:49.923  
co tu było grane, o co tu  
chodziło, tak, to jest zagadka.

711

50:49.972 --> 50:53.601  
To jest zagadka.  
Dlaczego taka akcja,

712

50:53.650 --> 50:57.106  
o której oni wiedzieli, głośna akcja,

713

50:57.155 --> 51:00.251  
zresztą Waldeczki, Waldeczki zrobili,

714

51:00.955 --> 51:02.813  
już beze mnie, nie zostałem  
zaproszony, nie pamiętam

715

51:02.862 --> 51:07.038  
czy wcześniej czy później,  
ale taką samą akcję w Katowicach.

716

51:08.507 --> 51:11.795  
I to już była chyba  
tylko ta ekipa z Warszawy,

717

51:11.844 --> 51:17.120  
bo wtedy, gdyby  
ktokolwiek był zaproszony

718

51:17.169 --> 51:19.089  
z tej naszej ekipki babilońskiej...

719

51:19.397 --> 51:21.931  
W każdym razie my  
uczestniczyliśmy w dwóch takich.

720

51:21.980 --> 51:24.862  
Jedna to była wrocławska  
i jak się okazało,

721  
51:24.911 --> 51:29.775  
również we Wrocławiu  
była równoległe inna ekipa,

722  
51:30.300 --> 51:34.571  
Piotra "Nordyka", Piotra Rzewuskiego,  
pseudonim "Nordyk".

723  
51:35.176 --> 51:41.056  
A te Katowice, no to powiem tak, też  
nie byłem tam, nie chcę opowiadać,

724  
51:41.105 --> 51:44.766  
w każdym razie w Katowicach  
na pewno też byli Waldeczki,

725  
51:44.815 --> 51:49.431  
być może jeszcze też znowu ktoś  
inny, już się okaże, tego nie wiem.

726  
51:49.480 --> 51:53.352  
W każdym razie o tej akcji  
katowickiej to było bardzo głośno,

727  
51:53.401 --> 51:58.609  
bo o tamtej to musieli  
wiedzieć lokalnie wszyscy,

728  
51:58.658 --> 52:01.682  
bo to było bardzo  
takie spektakularne.

729  
52:01.731 --> 52:05.132  
Natomiast to było nagłośnione  
przez media komunistyczne,

730  
52:07.017 --> 52:11.856  
jakby była takim pretekstem do ataku  
na podziemne struktury Solidarności.

731  
52:12.247 --> 52:15.815  
Wracam do tych metod ulotkowania.

732

52:15.864 --> 52:19.037

Innych nie stosowałem,  
oczywiście słyszałem,

733

52:19.086 --> 52:26.137

to ten Zbigniew Bujak  
w tej publikacji "Konspira",

734

52:26.186 --> 52:30.207

którą tu mam ze sobą,  
to jest reprint wykonany

735

52:30.256 --> 52:33.270

przez nas, przez  
naszą ekipę babilońską,

736

52:33.319 --> 52:37.956

no bo oryginały to były tam  
wydane przez inne wydawnictwa.

737

52:40.086 --> 52:45.855

Zbigniew Bujak tam opisuje te metody,  
"na sikorkę", "na Marlboro".

738

52:45.928 --> 52:48.471

"Marlboro" to jest właściwie  
modyfikacja tego [z lontem]...

739

52:48.520 --> 52:51.253

Samo [się] paliło, nie trzeba było  
wciągać tego dymu,

740

52:51.302 --> 52:55.823

żeby ono się paliło i dochodził  
ten żar do żyłki i przepalał.

741

52:57.066 --> 53:02.123

W tym momencie, tak jak  
mówię, nie ma się co oszukiwać.

742

53:02.172 --> 53:05.092

Najbardziej masowa metoda  
to było rzucanie z ręki

743

53:05.141 --> 53:07.407

i ona była najskuteczniejsza.

744

53:07.456 --> 53:10.921

Z tymi wyrzutnikami też  
to jednak trochę mogło być

745

53:10.970 --> 53:13.838

niebezpieczne, było niebezpieczne.

746

53:15.557 --> 53:18.276

Notabene zresztą doprowadziło  
do wybuchu przy produkcji

747

53:18.325 --> 53:24.021

tych ładunków wybuchowych.  
Jeden chłopak się poparzył.

748

53:26.999 --> 53:31.917

Było to spektakularne,  
ale w końcu z tego się wycofaliśmy.

749

53:31.966 --> 53:34.573

Ja osobiście brałem tylko i wyłącznie

750

53:34.622 --> 53:39.861

raz w takiej akcji  
z tymi wyrzutnikami.

751

53:40.354 --> 53:45.977

Tak że tutaj ulotkowanie,  
ulotkowanie,

752

53:46.026 --> 53:51.035

jedna ze spraw, która może  
wyróżniać Grupy Oporu,

753

53:51.091 --> 53:53.948

choć oczywiście ulotkowali  
wszyscy tam, taki czy inny sposób,

754

53:54.106 --> 53:57.027

na dużą skalę.  
To jest też ta różnica,

755

53:57.076 --> 53:59.606

my jako... - grupa Waldeczków.

756

53:59.655 --> 54:02.515

Ja mówię w tej chwili  
już o całych grupach.

757

54:02.564 --> 54:04.844

Grupa Waldeczków oczywiście też.

758

54:04.893 --> 54:08.585

Bo rzucały ulotki to były  
przez praktycznie wszystkie ekipy.